

Medytacja 14

Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu. Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. Wtem przyszli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili łożo, na którym leżał paralytyk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy». A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: «Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, oprócz jednego Boga?» Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: «Czemu nurtują te myśli w waszych sercach? Cóż jest łatwiej: powiedzieć do paralytyka: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje łożo i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralytyka: Mówię ci: Wstań, weź swoje łożo i idź do domu!». On wstał, wziął zaraz swoje łożo i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieni się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: «Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego». (Mk 2, 1-12)

- Stając w obecności Bożej, uczynimy znak krzyża.
- Wzbudźmy intencję, prosząc, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- Wyobraźmy sobie człowieka uzdrowionego dzięki wierze jego przyjaciół.
- Prośmy w tej medytacji o wiarę w Jezusa, który ma moc uleczyć nasze wnętrza.
- Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.

Punkt 1

Tłum otaczający Jezusa utrudniał dojście do Niego. Chcąc pomóc sparaliżowanemu człowiekowi, czterej mężczyźni wykazali się sprytem i spuścili go przez otwór w dachu. Ważne było, aby chory znalazł się przy Jezusie. Wierzyli, że może go uzdrowić. Troska o drugiego człowieka połączona z naszą wiarą może działać cuda. Pomoc w dojściu do Jezusa często jest potrzebna. Liczy się nasze zaangażowanie, także modlitewne.

Czy w moim otoczeniu nie ma kogoś, komu należałoby ułatwić spotkanie z Jezusem?

<http://www.wzch.org.pl/radiowe>

Punkt 2

Bardzo nie podobało się ludziom, że Jezus nie uzdrowił paralytyka. Zszokowały ich słowa o przebaczeniu mu grzechów. Jezus wyjaśnia, że samo uzdrowienie fizyczne nie wystarcza. To, co najważniejsze, dzieje się we wnętrzu człowieka i znane jest tylko jednemu Bogu. Człowiek jest integralny, chodzi o uzdrowienie duszy i ciała. Dlatego Jezus wypowiada jako pierwsze słowa przebaczenia. Misją Jezusa nie jest uzdrowienie wszystkich chorych. Jezus przyszedł szukać grzeszników aby uwierzyli, że Bóg zawsze jest gotów nie tylko przebaczyć, lecz także uzdrowić i odnowić nas jako Jego dzieci.

Jakiego uzdrowienia pragnę dla siebie?

Punkt 3

Jezus pomaga zrozumieć, że Jego słowa pociągają za sobą skutki. Słowa: „odpuszczają ci się twoje grzechy” nie pozwalają poznać, co stało się w duszy chorego. Dlatego rozkazuje paralytykowi „Wstań i chodź”. Wszyscy zobaczyli, że odzyskał zdrowie. Moc Jezusa nad duszą i ciałem paralytyka została rozpoznana zmysłami. Obecni przekonali się, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów. W każdym z nas istnieją bariery, które mogą blokować Bożą miłość, przebaczenie, uzdrowienie. Potrzebujemy żywej wiary, wprowadzonej w działanie, jako zaufanie Bogu.

Czy polegam na Bogu? Czy mam przeświadczenie, że Bóg chce, i jest w stanie, obrócić wszystkie rzeczy ku dobremu w moim życiu?

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „**Ojcze nasz**”.